

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1220/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
-----------------	-----------------

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 7 sierpnia 2020 r. sygn. akt I C 2538/17

**oddala apelację.**

SSA Józef Wąsik

I A Ca 1220/20

## UZASADNIENIE

**Powódka A. D.** domagała się zasądzenia od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. kwoty 160.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznany uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem wypadku z dnia 24 sierpnia 2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22.06.2017 roku do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego względem powódki na przyszłość za skutki z dnia 24 sierpnia 2016 roku oraz zasądzenia kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podała, że w dniu 24 sierpnia 2016 r. w miejscowości G. w woj. (...) doszło do wypadku drogowego z udziałem kierującego M. Z., kierującego samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...). W wyniku wypadku powódka doznała wielomiejscowych, wielonarządowych uszkodzeń ciała w postaci rany płatowej głowy o długości około 15 cm, otwartego złamania kości ramiennej lewej, złamania żeber VIII-XI po stronie prawej, obustronnej odmy opłucnowej i krwiaków jak opłucnowych, stłuczenia płuc, pęknięcia roztworu przełykowego przepony, pęknięcia i krwiaka podtorebkowego prawego płata wątroby, pęknięcia i krwiaka podtorebkowego nerki prawej, krwiaka zaotrzewnowego ciągnącego się wzdłuż rynny okrężniczej prawej z następowym wstrząsem krwotocznym pourazowym, niewydolnością oddechową i częściowym porażeniem nerwu promieniowego lewego.

Do zdarzenia wyszło w wyniku umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem osobowym marki M. M. Z., który to prowadził pojazd bez wymaganych prawem uprawnień, będąc w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem substancji powodującej stan odurzenia, z nadmierną prędkością w granicach 94,3 do 103,3 km/h, przekraczając dopuszczalną maksymalną prędkość na terenie niezabudowanym dla samochodu osobowego, na łuku drogi stracił nad nim panowanie, skutek czego zjechał do przydrożnego rowu uderzając przodem pojazdu w betonowy przepust, od którego pojazd odbił się na wysokość około 2 metrów, po czym wpadł w ruch obrotowy, a następnie opadł na jezdnię. Akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Rejonowego w O. w sprawie sygn. akt (...). W dniu wypadku samochód był ubezpieczony ochroną w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w Wielkiej Brytanii co uzasadnia wystąpienie roszczeń przeciwko pozwanemu Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. o naprawienie szkody poniesionej przez powódkę. Pozwany został zawiadomiony o szkodzie spowodowanej na terytorium Polski z związku z ruchem pojazdu z rejestracją zagraniczną w dniu 31 stycznia 2017r., następnie zlecił likwidację szkody (...) SA.

Pismem z dnia 22 marca 2017 roku powódka sprecyzowała roszczenie i wezwała agenta pozwanego do wszczęcia postępowania likwidacyjnego i wypłaty roszczeń z tytułu doznanych obrażeń ciała. Na podstawie decyzji z 4 kwietnia 2017 roku agent pozwanego wypłacił powódce 15.000,00 zł na poczet zadośćuczynienia i odszkodowania, a następnie w dniu 8 maja 2017 roku przekazał powódce orzeczenie lekarskie wydane w sprawie, według którego u powódki stwierdzono łącznie 64% uszczerbku na zdrowiu. Agent pozwanego wypłacił z tego tytułu na rzecz powódki kolejną kwotę w wysokości 25.000,00 zł oraz ostateczną decyzją z dnia 4 lipca 2017 roku agent pozwanego dopłacił powódce 768 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich, zaś dotychczasowe zaliczki zakwalifikował jako zadośćuczynienie. Łączna kwota wypłacona przez agenta działającego za pozwanego wynosiła łącznie 40.768,00 zł. Uznana przez agenta pozwanego kwota świadczenia została pomniejszona o 60% z uwagi na przyczynienie powódki do powstania szkody.

Powódka argumentowała, iż знаła kierowcę, od wielu lat mieszkał za granicą stąd nie miała wiedzy o braku posiadanych przez niego uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, dodatkowo w dniu wypadku nie wyczuwała od niego woni alkoholu, a jego zachowanie nie stwierdzało, że jest on pod wpływem substancji odurzających. Nigdy też w jej obecności sprawca wypadku nie zażywał substancji odurzających.

W chwili wypadku powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, zajmowała miejsce pasażera na tylnym siedzeniu pojazdu, a kierowca miał ją podwieźć do domu, który znajdował się zaledwie kilka ulic dalej od miejsca, w którym wsiadła do samochodu. Ponadto zdarzenie miało charakter wieloetapowy, złożony co oznacza, że obrażenia odniesione przez powódkę mogły powstać na różnych etapach zdarzenia i nie miały żadnego związku z niezapięciem pasów bezpieczeństwa. Nieuzasadniony jest w jej ocenie podniesiony przez pozwanego w pismach zarzut przyczynienia się powódki do skutków wypadku.

Wypadek do którego doszło gdy powódka miała (...) lata zmienił diametralnie jej życie, przez 35 dni była hospitalizowana, następnie w okresie prawie dwóch miesięcy od wypadku wymagała opieki osób trzecich, nie mogła samodzielnie się myć, ubierać, dojeżdżać do placówek medycznych, czy przygotowywać posiłków. Przed wypadkiem była zdrową, sprawną fizycznie osobą, miała grono przyjaciół z którymi się spotykała, jeździła na rowerze, biegała, odbywała staż w(...)

Po wypadku ma kłopoty oddychaniem, ograniczenie w zakresie ruchomości lewej ręki, na ciele widoczne są szpecące blizny, problemy ze snem, koncentracją, stała się wycofana, unika spotkań, wstydi się swego wyglądu. Okoliczności powyższe uzasadniają w ocenie powódki przyznanie jej zadośćuczynienie w wysokości 200.000 zł pomniejszone o już wypłaconą kwotę 40.000 zł tj. 160.000 zł.

Żądanie powódki zostało zgłoszone 23 marca 2017r. Okres likwidacji szkody 90 dni upłynął w dniu 21 czerwca 2017r. stąd domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie od 22 czerwca 2017r. do dnia zapłaty.

**Pozwany Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.** nie uznał żądania pozwu i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów

zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Zarzucił, że w 80% powódka przyczyniła się i do powstania szkody, albowiem podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa co przy mechanizmie wypadku z dnia 24 sierpnia 2016 roku ma ogromne znaczenie, powódka bowiem wypadła z samochodu i doznała licznych obrażeń ciała, zapięte pasy mogłyby uchronić powódkę przed tak licznymi obrażeniami. Ponadto w ocenie pozwanego z uwagi na długoletnią znajomość z kierowcą samochodu miała wiedzę o braku posiadania przez niego uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, wsiadając do samochodu mogła dostrzec, iż kierujący pojazdem jest pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. Powyższe okoliczności czynią zasadny zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 80 %. Dotychczas wypłacona kwota w wysokości 40.000 zł w całości rekompensuje poniesiona przez powódkę szkodę. W odniesieniu do żądania odsetek ustawowych pozwany wskazał, że ewentualnie uzasadnione są od daty wyrokowania, ponadto pozwany po raz pierwszy dowiedział się treści żądania w dniu doręczenia odpisu pozwu 23 listopada 2017r.

**Sąd Okręgowy w Kielcach** wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2020r:

I. zasądził od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powódki A. D. tytułem zadośćuczynienia kwotę 34.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 czerwca 2017r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od powódki A. D. na rzecz pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwotę 3098,23 tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazał pobrać od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2856,13 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 24 sierpnia 2016r. w G. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki M. nr.rej.(...) M. Z. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadząc, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym bez wymaganych prawem uprawnień, będąc w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem substancji powodującej stan odurzenia, z nadmierną prędkością w granicach od 94,3 do 103,3 km/h, przekraczającą dopuszczalną maksymalną prędkość na terenie niezabudowanym dla samochodu osobowego, na luku drogi z powodu nadmiernej prędkości stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego zjechał do przydrożnego rowu uderzając przodem pojazdu w betonowy przepust. W sprawie tej skierowany został akt oskarżenia do Sądu. Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018r. w sprawie (...)Sąd Rejonowy w O.uznał M. Z. winnym opisanego czynu tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk i art. 177 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 178§ 1 kk, w punkcie VIII orzekł od M. Z. na rzecz powódki nawiązkę w wysokości 10.000 zł.

Wskutek wypadku pasażerka tego samochodu powódka A. D. doznała wielomiejscowych, wielonarządowych uszkodzeń ciała w postaci rany płatowej głowy o długości około 15 cm, otwartego złamania kości ramiennej lewej, złamania żeber VIII-XI po stronie prawej, obustronnej odmy opłucnowej i krwiaków jam opłucnowych, stłuczenia płuc, pęknięcia roztworu przełykowego przepony, pęknięcia i krwiaka podtorebkowego prawego płata wątroby, pęknięcia i krwiaka podtorebkowego nerki prawej, krwiaka zaotrzewnowego ciągnącego się wzdłuż rynny okrężniczej prawej z następowym wstrząsem krwotocznym pourazowym, niewydolnością oddechową i częściowym porażeniem nerwu promieniowego lewego. Bezpośrednio po wypadku powódka trafiła na Szpitalny Oddział Ratunkowy ZOZ w O., w stanie ciężkim a następnie na Oddział (...) gdzie została zakwalifikowana do zabiegu operacyjnego w trybie pilnym. Założono powódce drenaż obu jam opłucnych z powodu odmy z krwakiem, w znieczuleniu ogólnym zszyto szwami ranę płatową głowy, w ranie umieszczono dren, wykonano laparotomię, w trakcie której zszyto uszkodzenie mięszu prawego płata wątroby, wykonano tamponadę prawego płata wątroby, zszyto uszkodzenie przepony i wykonano drenaż jamy otrzewnej. Następnie powódka przebywała na Oddziale Intensywnej Terapii do 13 września 2016r. gdzie była wentylowana respiratorem. Lewą kończynę górną zaopatrzono w szynę gipsową. Po uzyskaniu stanu stabilizacji po kilku dniach powódka została ekstubowana, usunięto dreny. W dniu 1 września 2016r.

wykonano u powódki otwartą repozycję i stabilizację kości ramieniowej lewej, która zespolona płytą. Wystąpiły objawy porażenia lewego Neru promieniowego. Powódka była konsultowana ortopedycznie, chirurgicznie, neurologicznie i rehabilitacyjnie W okresie od 13 września do 29 września powódka przebywała na oddziale chirurgii gdzie wdrożono leczenie zachowawcze i rehabilitację. Po wypisaniu do domu była konsultowana w Poradniach (...) do 24 listopada 2016r, zaś (...) do stycznia 2017r.(...) Zespół (...)w O. decyzją z dnia 29 listopada 2016r. zaliczył powódkę do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego.

Łącznie powódka przebywała przez 35 dni w szpitalu, przez prawie trzy tygodnie przebywała na Oddziale (...). W okresie po wypisaniu ze szpitala wymagała pomocy i opieki osób trzecich Nie mogła samodzielnie się ubrać, umyć, przygotować posiłków czy dojechać do placówek medycznych. W wyniku tego wypadku powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe przez okres około 3 tygodni, po tym okresie intensywność tych dolegliwości zmalała nie mniej jednak przez około 8 miesięcy okresowo powódka musiała korzystać z leków przeciwbólowych.

Aktualnie nadal u powódki utrzymuje się dysfunkcja w obrębie kończyny górnej lewej zarówno stawu barkowego jak i łokciowego co wyklucza powódkę z aktywnego życia sportowego. Rokowania na przyszłość po doznanych urazach wielonarządowych /pęknięcie przepony, uszkodzenie płata wątroby/są niepewne, przy czym leczenie na chwilę obecną jest zakończone. Trwałymi skutkami doznanych obrażeń ciała są blizny na skórze czoła o długości ok. 4 cm, od linii włosów mało widoczna blizna ok. 10 cm, która przebiega wśród gęstych włosów, blizna od ramienia do łokcia o długości ok. 23 cm i szerokości 2 cm, na części dystalnej ramienia prawego dwie blizny o długości 3 cm, na powierzchni brzucha blizna pionowa od rękocyści mostka do spojenia łonowego długości 33 cm oraz w okolicach pępka dwie blizny o średnicy ok. 2 cm ,na skórze klatki piersiowej o średnicy ok. 3 cm. Blizny te są w pełni dojrzałe, utrwalone.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związku z wypadkiem wynosi 33 % z zakresu ortopedii oraz 2 % z zakresu chirurgii plastycznej.

Obrażenia jakich doznała powódka za wyjątkiem rany płatowej na głowie powstałyby również gdyby miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Od zapiętych pasów powódka mogła doznać od kolidowania z taśmą pasa bezpieczeństwa obrażeń klatki piersiowej /złamania żeber, stłuczenia płuc, odmy i krwiaka jam opłucnych/, obrażeń narządów jamy brzusznej /stłuczenia wątroby, nerki prawej, pęknięcia rozworu przełykowego przepony i krwiaka zaotrzewnowego jak również złamania kończyny górnej.

/opinia biegłego z zakresu ortopedii A. K. k.343 - 348, łączna opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej i i ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych lek. G. L., B. C. k.386-403, opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej lek. M. K. k. 432/

Wypadek wpłynął negatywnie na sferę emocjonalną powódki, doznała silnych emocji o dużym natężeniu. Podczas leczenia zmagала się z bólem powodującym niestabilność emocjonalną, nie mogła skupić się na codziennej aktywności, wypoczynku. Doświadczyła poczucia krzywdy, leku o swój stan zdrowia, obniżyła się jej samoocena w związku z trwałymi bliznami.

Wypadek nie wpłynął na sferę zawodową powódki, zmieniła prace, obecnie pełni role społeczne i nie przejawia zaburzeń psychicznych w związku z wypadkiem. Jednakże z uwagi na doznane blizny wymaga terapii psychologicznej w celu zaakceptowania obrażeń powypadkowych. /opinia psychologiczna biegłej R. P. k. 328/

Powódka A. D. ma (...)lat z zawodu jest kucharzem. Przed wypadkiem była zdrową osobą, aktywną, miała przyjaciół znajomych, na nic się nie leczyła odbywała staż w(...) (...). Tego dnia kiedy zdarzył się wypadek była umówiona z M. Z., którego znała od lat, mieszkali na jednym osiedlu, od kilku lat przebywał w Anglii i przyjechał do Polski na urlop. Ponieważ nie było go w miejscu gdzie mieli się spotkać powódka udała się piechotą do domu. Po drodze jednak znajomy zajeżdżał jej drogę, zaproponował, że pojedą do kolegi do G.. Powódka zgodziła się i usiadła z tyłu za kierowcą, nie wiedziała czy jej znajomy posiada czy też nie uprawnienia do kierowania samochodem, jak również nie wyczuwała alkoholu od kierującego. Pasażerka, która siedziała z przodu obecnie jest jego żoną. Powódka od dwóch lat zamieszkuje

w Ł. razem ze swoim narzeczonym, gdzie wynajmuje mieszkanie. Pracuje jako kontroler jakości i zarabia 2800 zł brutto.

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, w którym brała udział powódka posiadał ubezpieczenie w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego na terenie Wielkiej Brytanii. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Został zawiadomiony o szkodzie spowodowanej na terytorium Polski z związku z ruchem pojazdu z rejestracją zagraniczną w dniu 31 stycznia 2017r., następnie zlecił likwidację szkody (...) SA.

Pismem z dnia 22 marca 2017r. powódka zgłosiła szkodę do (...) SA, w którym domagała się min. zadośćuczynienia w wysokości 220.000 zł /pismo k.116/. Ubezpieczyciel ten działając jako agent Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na podstawie umowy z pozwanym wypłacił powódce łącznie 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

W toku procesu, spór pomiędzy stronami sprowadzał się do ustalenia wysokości szkody. Wina bowiem kierującego pojazdem M. Z. nie była kwestionowana. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 40 000 zł, uznając, iż powyższa suma wyczerpuje roszczenie powódki. W niniejszym procesie powódka domaga się dalszej kwoty 160. 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznany uszczerbek na zdrowiu i krzywdę. Stosownie do treści art. 34 ust. 1 w zw. z art. 123 pkt 1) ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie mienia. Odpowiedzialność PBUK na terenie Polski ogranicza się do przypadków gdy poszkodowanymi są obywatele Rzeczypospolitej Polski a szkody spowodowane są przez kierujących pojazdami zarejestrowanymi w państwie, którego biuro narodowe jest sygnatariuszem Porozumienia Wielostronnego, a także którego biuro narodowe podpisało z PBUK umowę o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń. Biuro Brytyjskie potwierdziło ubezpieczenie pojazdu w tym kraju, który jest sygnatariuszem Porozumienia Wielostronnego. Ponadto odpowiedzialność pozwanego nie była kwestionowana.

Z mocy art. 36.ust 1 wymienionej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji uzależniona jest od tego czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Zgodnie z art. 435 § 1 kc w związku z art. 436 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jak stanowi natomiast art. 445 §1 kc w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis odwołuje się do pojęć „krzywdy”, oraz „zadośćuczynienia”, jednocześnie nie zawierając żadnych dodatkowych kryteriów pozwalających definiować je w jakiś szczególnie sposób, co prowadzi do wniosku o konieczności korzystania z dotychczasowego dorobku nauki prawa cywilnego, jak i orzecznictwa. Przez krzywdę należy rozumieć wszelki uszczerbek, wszelkie negatywne zmiany w życiu człowieka o charakterze niematerialnym, natomiast zadośćuczynienie to świadczenie zmierzające nie tyle do ich naprawienia (co jest niemożliwe z uwagi na ich niewymierność), co zredukowania, czy zminimalizowania tych negatywnych konsekwencji. W przypadku zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 445 § 1 kc, źródłem doznanej krzywdy jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

W ocenie Sądu zarówno cierpienia A. D., jak i trwałe następstwa doznanego urazu są istotne. Ponadto mają wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym i w społeczeństwie. Mając na względzie okoliczności sprawy Sąd przyjął iż z uwagi na charakter doznanych obrażeń, intensywność cierpień, doznanego bólu oraz trwałych następstw, powódka winna otrzymać zadośćuczynienie w wysokości 120.000 zł, które zostało pomniejszone o 30 % z uwagi na przyczynienie się powódki do powstania szkody z uwagi na nie zapięcie pasów bezpieczeństwa, oraz orzeczoną w wyroku karnym od M. Z. na rzecz powódki nawiązkę w wysokości 10.000 zł i wypłaconą kwotę 40.000 zł /120.000 x 30% = 84.000 zł – 10.000 zł - 40.000 zł, co czyni żądanie zasadnym do kwoty 35.000 zł.

Sąd uznał zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w zakresie nie zapięcia pasów bezpieczeństwa czego zresztą powódka nie negowała. Pozostałe zarzuty odnośnie jej wiedzy by kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi oraz, że był pod wpływem alkoholu okazały się niezasadne. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wykazał w zatem sposób by powódka taką wiedzę posiadała. Owszem знаła się od dzieciństwa z M. Z., jednak w ostatnich dwóch latach przebywał na terenie Anglii, do Polski przyjechał na urlop i umówili się z powódką, że się spotkają kiedy wyjdzie z pracy. Do samochodu wsiadła z ulicy, nie miała wcześniej bezpośredniego kontaktu z kierowcą, który podjechał kiedy szła ulicą, wsiadła do samochodu zajmując miejsce z tyłu, nie obok kierowcy. Mogła zatem nie wyczuć by kierowca był pod wpływem alkoholu tym bardziej, że wartość była nieznaczna, lecz stanowiąca już o przestępstwie. Również mogła nie wiedzieć, że zażywał jakiegokolwiek środki odurzające. W tym zakresie zeznania powódki jako konsekwentne od początku postępowania jak i złożone w postępowaniu karnym Sąd uznał za wiarygodne także w tej przyczynie, że w żaden skuteczny sposób nie zostały podważone.

Oddalając żądanie ponad zasądzoną kwotę Sąd miał na uwadze, iż powódka obecnie samodzielnie prowadzi życie - mieszka z swoim narzeczonym, pracuje zarobkowo, samodzielnie wykonuje wszystkie niezbędne czynności związane z codziennym funkcjonowaniem. Podstawę zasądzenia odsetek stanowi przepis art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 kc i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j.Dz.U.2013.392). Obowiązek dłużnika w tym wypadku aktualizuje się bowiem z chwilą wezwania go do zapłaty, albowiem zobowiązanie wynikające z deliktu ma charakter bezterminowy. Obowiązek wypłaty należnego świadczenia następuje w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, zaś w szczególnych wypadkach termin ten może ulec wydłużeniu nie więcej niż do 90 dni. Powódka zgłosiła szkodę 22 marca 2016r. stąd żądanie odsetek od 22 czerwca jest uzasadnione.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 100 kpc. Powódka wygrała proces w 21,25% Na koszty powódki i pozwanego złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika 5417 zł (§ 1 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. Dz.U.2018.265) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Uwzględniając wynik sprawy Sąd zasądził na rzecz pozwanego od powódki kwotę 3098,23 zł/ 5417 x 21,25%=1151,11 zł, dla pozwanego 78,50 %=4252,34 ,po kompensacji 4252,34-1151,11 =3098,23 zł/ .

Na postawie art. 113 uksc Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

**Apelację** od tego wyroku wniosła powódka w zakresie pkt. II wyroku, tj. w przedmiocie oddalenia powództwa ponad kwotę 34.000 zł oraz w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ naruszenie przepisu postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 kpc przez nieustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, podczas gdy z opinii biegłych wynika, że stan zdrowia powódki nie jest ustabilizowany i uszkodzenia ciała, jakie powódka odniosła, w tym urazów głowy, są wielorakie i mogą wywołać skutki, których dokładnie nie można było określić ani przewidzieć na moment wyrokowania;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

a) art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej;

b) art. 362 k.c. w zw. z art. 39 i art. 45 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2017.1260 t.j. z dnia 2017.06.27 - dalej jako Prawo o ruchu drogowym) przez przyjęcie, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez powódkę przyczyniło się do powstania szkody aż w 30 %, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że gdyby powódka miała zapięte pasy mogłyby odnieść inne obrażenia skutkujące rozstrojem zdrowia i trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, uszczerbek na zdrowiu wynosi tylko 5% w związku z niezapięciem pasów bezpieczeństwa, na kierowcy ciążył również obowiązek wyegzekwowania od powódki zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Wniosła o:

a/ zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt II poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 126.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od 22.06.2017r. do dnia zapłaty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powódki na przyszłość w oparciu o art. 189 k.p.c,

b/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

c/ w razie oddalenia apelacji o nieobciążanie powódki kosztami postępowania z uwagi na brak możliwości poniesienia tych kosztów przez powódkę bez uszczerbku dla swego utrzymania.

Strona pozwana nie wniosła odpowiedzi na apelację.

**Sąd Apelacyjny** po rozpoznaniu apelacji nie znalazł podstaw do jej uwzględnienia.

Sąd Okręgowy poczynił co do zasady prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje. Jednak w związku z zarzutami apelacji wymagają one uzupełnienia.

Pokrzywdzona w wypadku z 24 sierpnia 2016r w G. A. D. swoim zachowaniem poprzez nie zapięcie pasów bezpieczeństwa w znacznym zakresie przyczyniła się do rozmiaru doznanych urazów.

(dowód: wniosek ostateczny opinii biegłych sądowych ds. wypadków samochodowych B. C. i G. L. – k.403).

Nie da się dokładnie i precyzyjnie określić jakie obrażenia wskazują, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, ani też określić jakich obrażeń doznałaby badana, gdyby była zapięta w pasy bezpieczeństwa - są to czysto teoretyczne rozważania. Brak zapięcia pasów bezpieczeństwa wpłynął na rozmiar uszkodzeń ciała, zdaniem biegłego w sposób znaczny.

Dowód: opinia uzupełniająca specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii lek. med. A. K. k.367.

Uzupełniony stan faktyczny sprawy wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że brak zapięcia pasów bezpieczeństwa wpłynął w sposób znaczny na rozmiar uszkodzeń ciała powódki, zatem określenie przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 362 kc stopnia przyczynienia się powódki do szkody na poziomie 30% jest prawidłowe. Wynika ono nie tylko z ostatecznych wniosków biegłych, ale także z zasad doświadczenia życiowego. Biorąc pod uwagę, że powódka na skutek uderzenia samochodu w przepust przemieściła się do przodu i została wyrzucona z samochodu doznając głównych obrażeń na skutek upadku logicznym jest, że pasy bezpieczeństwa co najmniej ograniczyłyby te negatywne skutki. Wszak biegli ds. wypadków podnieśli, że pasy bezpieczeństwa spełniają swoją funkcję w zderzeniach czołowych i narożnikowych, w których zabezpieczają przemieszczenie tułowia do przodu. Powoduje to stabilizację osoby i zabezpiecza przed wypadnięciem z pojazdu w przypadku rolowania w kolejnych fazach zdarzenia.

Do takiego wniosku skłania także to, że osoby siedzące z przodu, doznały relatywnie mniejszych obrażeń.

Rozważania biegłych ds. wypadków na temat możliwych do wystąpienia skutków w razie zapięcia pasów w realiach niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia, gdyż są czysto teoretyczne i nie wykraczają poza tezę o „możliwości doznania zbliżonych obrażeń”. Sama „możliwość” powstania danego zdarzenia, czy powstania skutków stwierdzona przez biegłego jest niewystarczająca dla czynienia stanowczych ustaleń. Musi być stwierdzone, co najmniej wysokie prawdopodobieństwo, w stopniu graniczącym z pewnością, że dane zdarzenie lub jego skutki rzeczywiście by nastąpiły.

Z tych względów tezy apelacji o braku przyczynienia się powódki do szkody lub co najwyżej pięcioprocentowym przyczynieniu nie znajdują uzasadnienia ani w opiniach biegłych ani w zasadach doświadczenia życiowego. Apelująca pomyliła pięcioprocentowy uszczerbek na zdrowiu związany z blizną na głowie z procentowym przyczynieniem się do całości szkody, o którym biegli z przyczyn oczywistych się nie wypowiedzieli. Wskazanie konkretnego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody jest wyłączną kompetencją sądu w ramach stosowania art. 362 kc. Z tego powodu sąd nie powinien żądać od biegłego wskazania konkretnego zakresu przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Odwołanie się przez Sąd Okręgowy do pięcioprocentowego uszczerbku związanego z raną głowy i dywagacji biegłych, miało zapewne na celu usprawiedliwienie obniżenia stopnia przyczynienia się powódki do szkody do 30%. W przeciwnym razie w okolicznościach niniejszej sprawy, bez wątplenia powinno być ono ustalone na poziomie 50%. Tylko na marginesie Sąd zauważa, że niedoceniając wpływ braku zapięcia pasów bezpieczeństwa na skutki wypadku przyczynia się do deprecjacji tego ważnego obowiązku, który spoczywa także na pasażerze niezależnie od odrębnych obowiązków kierowcy (art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1137)). Z tego względu próba przerwania przez apelującą całej odpowiedzialności za niezapięcie pasów na kierowcę pojazdu musi zostać uznana za chybioną.

Niezasadne są również pozostałe zarzuty apelacji.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uznał dowody zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym za spóźnione.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, czy nierozpoznanie istoty sprawy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego a to art. 445 § 1 k.c. należy stwierdzić, że i w tym zakresie argumenty apelującej nie podważają rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Należy zauważyć, że Sądy dysponują w ramach regulacji zawartej w art. 445 § 1 k.c. znaczną swobodą w określaniu wysokości odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu tytułem zadośćuczynienia. Ta swoboda jest limitowana konkretnymi okolicznościami sprawy, rozmiarem krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego oraz uwarunkowaniami związanymi z poziomem życia społeczeństwa. Instytucja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy kwota jest rażąco za wysoka lub rażąco za niska, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji. Korygowanie zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest wówczas i tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco niskie lub rażąco wygórowane (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1999r I CKN 477/98). W sprawie niniejszej zasądzone



zadośćuczynienie mogłoby być nieco wyższe, niemniej nie jest ono rażąco zaniżone, brak zatem podstaw do ingerencji w treść wyroku.

Cywilistyczne ujęcie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zakłada, iż pełni ono funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek zdarzenia. W konsekwencji sąd meriti, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia winien uwzględnić wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, w szczególności takie jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpien fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw doznanego uszczerbku niemajątkowego, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, utrata wsparcia, niemożność znalezienia się w nowej sytuacji, poczucie sieroctwa oraz inne czynniki podobnej natury. Jednocześnie zadośćuczynienia ma spełnić funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, jednakże jego wysokość nie może być dowolna.

Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić ekwiwalent doznanej krzywdy. Z drugiej strony w orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może jednak podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 30.01.2004 I CK 13112003 OSN 2005 nr 2 poz. 40).

Biorąc zatem wzięc pod uwagę, że w związku z następstwami obrażeń ciała odniesionych przez powódkę na skutek wypadku należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych sprawy, adekwatnym do poniesionej przez powódkę krzywdy niemajątkowej jest zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w kwestii wysokości zadośćuczynienia, broni się przed zarzutami apelacji mocną argumentacją. Nie ma potrzeby by tę argumentację Sądu Okręgowego powielać, wystarczy odnieść się do niej z aprobatą i stwierdzić, że nie sposób uznać zasądzonych kwot za nieodpowiednie, a z całą pewnością nie w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu Apelacyjnego.

Reasumując - uważna lektura motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy orzekając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia kierował się dyrektywami określonymi w art. 445 § 1 k.c. i nadał mu właściwe znaczenie.

Z pozostałych zarzutów apelacji nie może odnieść skutku również zarzut naruszenia art. 189 kpc, gdyż powódka nie uprawdopodobniła w wystarczający sposób istnienie interesu prawnego z uzyskaniu wyroku ustalającego odpowiedzialność pozwanego na przyszłość. Po noweli artykułu 442<sup>1</sup> k.c. – zgodnie z brzmieniem paragrafu 3 tego przepisu – w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (także nowej szkodzie) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Orzeczenia Sądu Najwyższego przytoczone przez powódkę pochodzą z przed noweli kodeksu cywilnego. W sprawie nie zostało uprawdopodobnione, że powódka może mieć jakiegokolwiek trudności z korzystania z tego przepisu w razie pojawienia się nowej szkody. Samo niezakończenie procesu leczenia czy trwająca rehabilitacja nie stanowi wystarczającego powodu do takiego wyrzeczenia. Powódka reprezentowana przez profesjonalistę, mogła na etapie sporządzania opinii domagać się zajęcia wyraźnego stanowiska biegłego w tym przedmiocie.

Także uwzględnienie przez Sąd nawiązki zasądzonej w sprawie karnej od sprawcy szkody nie budzi zastrzeżeń w okolicznościach sprawy, skoro z wypowiedzi powódki wynika, że nawet nie wzywała sprawcy o zapłatę kwoty 10.000 zł nie mówiąc o próbie wyegzekwowania tej kwoty. Dopiero, gdyby jej starania okazały się bezskuteczne, należałoby uznać zarzut apelacji za skuteczny. Sprawca szkody jest zobowiązany do naprawienia szkody na zasadzie in solidum z ubezpieczycielem, a obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia szkody względem ubezpieczyciela.

Również orzeczenie o kosztach procesu i kosztach sądowych jest prawidłowe. W sprawie brak wyjątkowych okoliczności uzasadniających odstąpienie od obciążania powódki tymi kosztami. Trudna sytuacja materialna strony nie jest wystarczającą podstawą od zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów należnych drugiej stronie.

Uznając zatem apelację powódki za niezasadną, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Józef Wąsik